Nᴿᴼ 115

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 30 Września v. s. 1825 roku.

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 23 września.

Gazeta Senacka ogłosiła Opinije Rady Państwa, przez Jego Cesarską Mość potwierdzone r. t..

D. 15 *lutego.* O rozciągnieniu objętego w Ukazach 12 listopada 1810 i 8 lipca 1815, za rąbanie lasow skarbowych, sposobu poszukiwania, do lasów, należących do osob prywatnych.

D. 16 *lut.* O dziesięcinie zbożowey, snopowey i pieniężney, pobiereney przez Xięży Rzymsko-Katolickich.

D. 13 *kwietnia.* O zdarzeniach, w których upada poszukiwanie za kopijami listow pożyczkowych, i o przestrzeganiu w poszukiwaniach za wszystkiemi w powszechnosci zobowiązaniami, dziesięcioletniey dawności, od dnia upłynienia naznaczonych w nich terminow.

Przez naywyższy ukaz do Rządzącego Senatu, wydany pod dniem 28 sierpnia na Kamiennym-Ostrowie, *Szembelowi* półkownikowi Gwardyi półku dragonów i baronowi *Tornau*, półkownikowi gwardyi, półku strzelców konnych naymiłościwiey są nadane po 2000 dziesięcin ziemi, z prawem wiecznego posiadania i przelewem na potomków, w guberniach wielko-rossyyskich.

Ukazy Rządzącego Senatu w teyże gazecie nowo-ogłoszone:

D. 30 czerwca 1825 z Igo departamentu, o rozwiązaniu, iż włocęgi, przesyłani do Syberyi na zaludnienie, w czasie prowadzenia przez mieysca ich zamieszkania, na prośbę obywateli lub gromad, do których okażą się należącymi, mogą bydź powracani na dawniewsze mieysca swego pożycia.

D. 31 lipca 1825 r. z Igo Departamentu, o rozwiązaniu wątpliwości, względem wysyłania przedawców wódki na śledztwo podług spraw kryminalnych.

D. 31 lipca 1825 r. z Igo Departamentu, o nowem urządzeniu niektórych Tamożni i o innych rzeczach.

D. 31 sierpnia 1825 r. z Igo Departamentu, o pozwoleniu kupcóm i mieszczanóm prawa wymawiania się od włożonych na nich przez wybory obowiązków, jak tylko oni nie będą się znaydowali w odpowiednich tych oddziałach handlowych, do których weydą po ich wyborze.

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 6 października.
(z Monitora Warszawskiego.)

Sala wystawy płodów przemysłu krajowego otwartą została w przeszły poniedziałek; jest mnóstwo odwiedzających; nie nadeszły jeszcze wszystkie wyroby, mające bydź wystawionemi.

— Sala wystawy płodów pięknych kunsztów otwartą zostanie pojutrze w lewym pawilonie gmachów Uniwersyteckich.

Węgry.

Gazeta *Lwowska* donosi z *Presburga* co następuje: „Magnaci i stany Królewstwa zebrali się d. 18 rano w pałacu prymasowskim, dla odebrania od N. Pana Królewskich propozycyy. Poczem N. Cesarz i Król, otoczony urzędnikami korony, dworu i wszystkiemi stanami udał się do kaplicy pałacu prymasowskiego, g[illegible]śpiewano *Veni Sancte Spiritus*, i odprawiono nabozenstwo. Po nabozenstwie powrócił Monarcha do swoich pokojów, a stany zebrały się w sali audyencyalney. Niebawem ukazał się Cesarz poprzedzony od Biskupa z krzyżem apostolskim i królewskiego węgierskiego W. Komuszego z gołym mieczem, otoczony Baronami Państwa i zasiadł tamże na przygotowanym tronie, powitany za przybyciem odgłosem radości. Królewsko-Węgierski kanclerz dworu Xiążę *Kohary*, oznaymił zgromadzonym stanom w krótkiey mowie powody teraźnieyszego seymu. Poczem N. Cesarz i Król miał Sam mowę z tronu, która w wielu mieysсach jednogłośnemi odgłosy przerywana i z nieograniczonym zapałem została przyjęta. Po ukończeniu mowy, Królewsko-węgierski radca, stojący przy boku, podał Monarsze zapieczętowane propozycye. Cesarz Jegomość, przy zapewnieniu o swojey naywyższey łasce, oddał te królewskie propozycye, Xięciu Prymasowi Królestwa, ten, odebrawszy je, miał imieniem wysokich stanów mowę dziękczynną, po którey Cesarz Jegomość powrócił do swoich pokojów, z orszakiem swoim. Arcy-Xiążę Prymas, otoczeni wszystkiemi stanami, udali się do domu stanow, gdzie na publicznem posiedzeniu otworzono i odczytano owe królewskie propozycye.

Oto jest mowa, którą miał Cesarz Jegomość przy oddaniu królewskich propozycyy: „Nadeszła ku mojey naywiększey radości z upragnieniem oczekiwana chwila, w którey was, wierne stany Mojego wielce ukochanego Królestwa węgierskiego, około Mojego tronu mogłem zgromadzić, abym się wraz z wami naradził nad tém, coby się nayskuteczniey do pomyślności oyczyzny przyłożyło, i abym wierny i drogi Mi lud uroczystą Koronacyą Królowey, Mojey kochaney Małżonki, prawie jakby nowym węzłem, ściśley z Moim połączył sercem.“

„Ważne zaszły zdarzenia od czasu, jakeśmy tu poraz ostatni byli zgromadzeni. Trzeba było naykrwawsze prowadzić woyny, by Europie powrócić nakoniec używanie długo napróżno oczekiwanego pokoju. Podczas tey całey walki nieszczędziłem żadnych dla siebie trudów, starań, sił natężenia, które uznałem za stosowne, bądź do obrony praw Mojego Państwa, bądź, abym powagę odziedziczoney od przodków Moich Monarchii, godność Korony, którą noszę, Następcom Moim nienaruszone zostawił.“

„I nie nadaremne były Moje rzetelne usiłowania, albowiem, uwieńczyły je szczęśliwe zwycięztwa, i pożądany koniec nieszczęść woyny. Otwarcie wyznaję, iż to nadewszystko Bogu, który kieruje wszystkiemi losami, i potém miłości i wierności ludów Moich, niezatrwożoney wytrwałości sprzymierzonych Monarchów, waleczności woysk Moich, nakoniec ofiarom, które poddani Moi tak wytrwale, z niezgasłą sławą swojego imienia nieśli, przypisać należy.“

„Jaki udział miały w tey mierze Węgry, z jaką gorliwością dowiodły swey wierności, przychylności i owey pierwotney wielkomyślności, zawsze za podporę tronu i spuściznę przodków uważanie, głoszą to czyny. Czyny, które w sercu

Mojém dla wdzięcznego wspomnienia mocno są wyryte."

„Atoli, podczas, gdy szczęśliwy skutek broni, Monarchią ocalił, i dał sposobność dawne, Koronie węgierskiey wydarte, do Królestwa wcielić ludy, Mojemu berłu podległe, odniosły oprócz tego. w niedawnym czasie innego rodzaju świetne zwycięztwo, zwycięztwo, które dla nich i ich potomków naydobroczynnieysze, i nayzbawienniey. sze wyda owoce. Wszystkie bowiem wogólności, a między niemi Moje Węgry, odpychali od siebie owego zgubnego ducha, który wiele krajów Europy w naywiększe wtrącił nieszczęście; pomni, że nadzieja na mądrości Wszechmocnego oparta, umacnia niezłomną wierność ku Panującemu wzajemnem zaufaniem, a sumienne przestrzeganie starodawnych instytucyy, uświęconych dawnością i doświadczeniem wielu wieków, są waszą prawdziwą szczęśliwością, wśród wszystkich okoliczności i stosunków czasu, niewzruszoną tarczą."

„Że finanse państwa, przy odmianie zdarzeń, lat upłynionych, wielkich i rozmaitych ofiar wymagały, każdemu wiadomo. Atoli systemat, należycie rozważany, z stałością przyjęty, i z niezmordowaną gorliwością wyprowadzony, w niejakim względzie, kredyt państwa, odrodził, ustalił i wiele już ran zagoił; aby i resztę podobnież zagoić i tym sposobem trwałą pomyślność Węgier ugruntować, zależeć teraz będzie od mądrego ustanowienia."

„Niczego po was nie żądam, jak gorliwości dla waszego własnego dobra: atoli spodziewam się po waszey mądrości, oycowie oyczyzny, iż ku osiągnieniu tegoż naywłaściwsze przełożycie środki, aby i pożądane przyniosły skutki i Moje, waszego Króla, upodobanie sobie zjednali, jeżeli jedynie gorliwością dla dobra publicznego ożywieni, połączycie wasze z Mojemi usiłowaniami, dla zapewnienia trwałey oyczyznie pomyślności, i przez to zasłużenia sobie na wdzięczną pamięć potomków."

„Pewna nadzieja trwałego pokoju sprzyja tym zbawiennym naradom, do popierania których łączy się jeszcze inny powód. Wiek móy posuwa się, a lata śmiertelnych spoczywają w rękach Pana; Ja zaś pragnę naymocniey, dożyć i tey kosztować pociechy, abym pomyślność waszą przez mądre ustawy i rozporządzenia pomnożoną, i przez też same ustawy także i konstytucyą Królewstwa coraz bardziey ustaloną, mógł spokoynie tak Moim następcom, jak i samym Węgrom, Moim wielce ukochanym dzieciom, zostawić."

„Zresztą, wierne stany, z łaskawych propozycyy, które wam oddaję, przekonacie się, że moje oycowskie zamiary tyczą się jedynie korzyści Państwa i dobra wszystkich mieszkańców mojego Królestwa Węgierskiego. Zapewniam was, o Mojey Cesarsko-Królewskiey łasce.

Wyspa Malta.

La Valetta d. 27 lipca.

(z Gazety Börsen Halle).

Z Algieru donoszą pod d. 11 b. m., że rząd zgromadził znaczny korpus woysk, a przygotowania do wyprawy wojenney w głąb kraju, zdają się bydź nierównie ważnieysze, aniżeliby potrzeba było na podbicie upornego pokolenia Kobylów. Szoner, który niedawno wypłynął, miał polecenie powołać na powrót algierską eskadrę z wód greckich. Europeyskim konsulóm i tuteyszemu rządowi została od deja udzielona kopia postanowionego dnia 11 czerwca surowego zakazu, względem wprowadzania prochu do *Bony*, dokąd często potajemnie bywa wprowadzany przez europeyczyków, połowem korali bawiących się, a który przedają Arabom, Kobylom i innym nieprzyjaciołom rządu. Polecono admirałowi *Ali-Rais*, ażeby sam popłynął i na to dawał baczność, iżby wszelki zapas prochu, przechodzący jeden funt, wespół z domem i wszystkiem, co się w nim znayduje, był skonfiskowanym; również i każdy okręt lub statek z ładunkiem (oprócz takich, które w potrzebie przychodzą), na którychby znaleziono więcey nad ćwierć centnara prochu, zabierać. Wszyscy europeyczykowie, za których sprawowanie się ich konsulowie zaręczyć nie zechcą, obowiązani są miasto *Bona* i cały kray w przeciągu dni 10ciu opuścić, w którymto czasie przyrzeka Dey odebranie wszelkich dla nich należności. Nadto żadnemu europeyczykowi niewolno utrzymywać w *Bonie*, szynku, ani domu gościnnego, nie będą też cierpiane żadne europeyskie kobiety lub dzieci, wyjąwszy tylko familii vice-konsulów: Rząd uwalnia się od wszelkiey odpowiedzialności za szkody, mogące się uczynić okrętom lub statkom wzdłuż pobrzeża w przystaniach zatokach koło *Bony* znaydujących się, ponieważ tameczni mieszkańcy często w otwartey nieprzyjaźni z rządem algierskim zostają.

Hiszpania.

Madryt dnia 8 września.

(z Gazety Warszawskiey).

Dzisieysza gazeta tuteysza umieściła postanowienie Królewskie, zagrażające surową karą każdemu, ktoby wspólnie z drugiemi, publicznie lub tajemnie, ustnie, na piśmie lub innym sposobem, podawał Królowi Jmci lub jakiey władzy, prośby i przełożenia, tyczące się ogólnych interessów rządowych, albo żądania o amnestyą, ułaskawienie, darowanie podatków i t. d.. Wszelkie połączenie się, zakazane tém postanowieniem, ma bydź uważane za bunt, a urzędnicy administracyyni, którzyby temu nie przeszkadzali, mają bydź tak karani, jak uczestnicy. Z drugiey strony, municypalnościom, jeneralnym prokuratorom, i korporacyom prawnie uznanym, wolno jest, jak dotąd, czynić Królowi Jmci przełożenia, tak względem tego, co ich naybliżey obchodzi, jako też względem powszechnych ulepszeń. Jeśli jakie miasto lub mieysce chce podać adres, może tylko dla siebie odprawić zgromadzenie, pod przewodnictwem władzy municypalney. Mieszkańcy powinni się tam znaydować bez broni i bez lasek. W ludnych miastach wybierze się z każdey sekcyi 3 obywateli z klassy naybogatszych i naynakomitszych, dla utrzymania porządku, a tacy nie mogą się od tego wymówić. Oprócz tego zostawia się każdemu poddanemu wolność podawania przełożeń Królowi Jmci lub władzom, względem tego, co się tycze osoby jego, albo też dobra publicznego.

Oba stronnictwa wiodą jeszcze spór z sobą, i słychać, że Pan *Calomarde* nie został dotąd uwolnionym od urzędu. Sciągnął na siebie niełaskę Monarchy za to, iż nie uskutecznił uchwały rady ministrów, aby Pan *Ariona* powrócił do rządu intendenta policyi w *Sewilli*.

Jenerał prokurator uczynił wnioski swoje w sprawie przeciwko jenerałowi *Copape* i domaga się, aby został powieszony.

Biskup w *Tortozie*, *Wiktor Saez*, dowiedziawszy się o zniweczeniu przedsięwzięcia *Bessieresa*, zachęcał mieszkańców po ulicach, aby byli wiernymi powinności swojey.

Listy z Katalonii potwierdzają pogłoskę o powstaniu w *Tortozie* i *Cerbera*. Wysłano dwóch nadzwyczaynych gońców z rozkazem do dowódców w Katalonii i Walencyi, aby użyli naysurowszych środków przeciw buntownikom.

W stolicy tuteyszey trwają uwięzienia; wczorayszey nocy wzięto do więzienia jeneralnego dyrektora poczt *Guttierez*, czterech taynych radców pocztowych, i kilku urzędników pałacowych. Pada także wielkie podeyrzenie na byłego ministra *Erro*, który wyjechał z *Valadolid*, mieysca wygnania swego, do wód biskayskich; kazano mu wrócić natychmiast do *Valladolid*.

Portugalia.

Lisbona d. 27 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey).

Źle myślący nie tylko poprzylepiali buntownicze odezwy tu i w innych miastach, lecz nawet znieważyli kościoły w *Lisbonie* i *Oporto*. Chcą wzniecić zamieszanie i rozterki między spokoynymi mieszkańcami tego Królestwa. Policya śledzi winnych.

Szwecya i Norwegija.

Sztokolm dnia 8 września.

(*z Monitora Warszawskiego*).

W nocy z dnia 5 września okradziono bank sztokolmski na 600 tal, powiększey części w assygnatach dwóch i trzech talarowych. Złodziey na zmroku ukrył się i zamknięty został, a rano między publicznością niepostrzeżony wymknął się.

Zdaje się, iż choroba, która przed kilku laty panowała między szczupakami na wybrzeżach szwedzkich, znowu się musiała pokazać, gdyż urządzenie naczelnego wielkorządcy zakazuje ich sprzedaży pod karą.

Wczasie pobytu w *Paryżu* hrabiego *Löwenhielm* tamteyszy handlowy dom *Mazet* i komp. proponował mu, za wynagrodzeniem 300,000 fr. nabycia wynalazku zachowania od rdzy, wszelkiego rodzaju żelaza i blachy. Kollegia górnicze i handlowe, akademia umiejętności i pełnomocnicy kantoru żelaza mają dać o tém swoje zdanie.

Chrystyonia d. 11 września.

(*z teyże gazety*)

Onegday po południu przybyli tu Królewstwo Ichmość. Monarcha odprawił wjazd konno, a Królowa w otwartym paradnym pojeździe. Od roku 1733 Norwegia nie miała szczęścia widzenia Królowey swojey.

Anglia.

Londyn d. 23 września.

(*z Gazety Warszawskiey*).

Xiążę *Esterhazy*, poseł Cesarsko-Austryacki, naradzał się onegday długo z Ministrem *Canning* w wydziale spraw zagranicznych.

Wczoray odprawiła się rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych i trwała trzy godziny, poczém wysłano gońca do Lorda Kanclerza, bawiącego w *Ecombe*. Dziś Hrabia *Liverpool* pojechał do *Windsor*. Jutro odprawi się znowu rada gabinetowa. Ciekawi jesteśmy, co ministrowie postanowią względem rozpuszczenia Parlamentu.

Tuteysza gazeta *Goniec* umieściła z Dziennika Paryzkiego *Gwiazda* oświadczenie narodu greckiego, i tak pisze w tey mierze: „Dzienniki paryzkie zawierają tak nazwane *oświadczenie narodu greckiego*, czyli innemi słowy, pismo, o którém nie dawno tyle mówiono, a w którém uczyniony jest wniosek oddania interessów greckich pod opiekę Anglii. Umieściliśmy to oświadczenie z protestacyą dwóch ludzi, nazwiskiem *Roche* i *Washington*, którzy się mienią Deputowanymi przyjaciół greckich we Francyi i Ameryce. Ludzie ci oświadczają się uroczyście przeciwko postępowaniu tych, których raz nazywają *osobami mającemi tylko znaczenie obywateli greckich*, drugi raz, *Senatem*, *władzą wykonawczą* i *rządem greckim*, a którzy starają się pozyskać protekcyą Wielkiey Brytanii dla Grecyi. Nie wiadomo jeszcze, czyli istotnie ten wniosek został uczyniony, lub czyli odparcie szturmu przypuszczonego przez turków do *Missolungi*, nie skłoniło greków do jego odłożenia i t. d."

(*z Mon. War*) Spodziewamy się ważnych wiadomości z Rio-Janeiro. Listy z dnia 19 lipca donoszą, że 18go P. Karol Stuart miał wysłuchanie u Cesarza, dla przedstawienia mu listów wierzytelnych.

Dnia 10 września zabezpieczono w gospodzie *Lloyds* nader znaczne pieniężne summy, przeznaczone ze stałego lądu do Anglii. Wywóz złota, przeciwko któremu tyle powstawano, zdaje się, iż inny teraz wziął kierunek dla Anglii.

Francya.

Paryż dnia 20 września.

(*z Gazety Warszawskiey*).

Odebrane tu listy z wysp Jońskich obeymują pomyślne dla greków wiadomości. *Kolokotroni* i *Demetry Ipsylanti* opasali *Ibrahima* baszę. Też listy wyrażają, iż 3000 ochotników jońskich, zapewne za zezwoleniem rządu angielskiego, połączyły się z grekami w Morei.

Dnia 9 b. m. przybył do *Marsylii* deputowany od rządu greckiego; udaje się w ważnem zleceniu do *Paryża*, a ztamtąd do *Londynu*.

W *Genewie* utworzyło się towarzystwo przyjaciół greckich, do którego Panowie *Sismondi*, *Dumont* i inni znakomici ludzie przystąpili.

Dnia 16 b. m. odprawiło się w kościele w *St. Denis* żałobne nabożeństwo za duszę zmarłego Króla *Ludwika XVIII*, w obecności wszystkich Xiążąt i Xiężen rodziny Królewskiey, posłów zagranicznych, oraz wszystkich władz woyskowych i cywilnych.

(*z Mon. War*). *Wilhelm* Xiążę Brunswicki przybył wczora do *Paryża*. Tey nocy spodziewają się Króla Pruskiego. Lord i Lady Holland z licznym orszakiem przybyli także.

— Rozstało się z tym światem dwóch Parów, vice-Hrabia *Narbonne* i Hrabia *La Ferté*.

Ameryka.

Boston d. 27 lipca.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Xiążę Sasko-Weymarski *Bernard*, przedsięwziąwszy podróż do Zjednoczonych Stanów Północney Ameryki, przybył tu wczora po 26ściodniowey żegludze.

Achilles Murat jest teraz w *Washingtonie*, dokąd także ma przybyć brat jego *Lucyan*. Zdaje się, iż Pani *Murat* tamże mieszkać będzie.

Maxyk d. 15 czerwca.

(*z teyże gazety*).

Gazeta tuteysza *Sol* chwali pobożność P. *Ward*, Posła angielskiego przy rządzie mexykańskim. Gdy z uroczystą processyą niesiono obraz Nayświętszey Panny *Maryi* do Kościoła, pojazd P. *Ward* był ozdobiony kwiatami.

Dyrektor towarzystwa angielsko-mexykańskiego, zawarł z rządem prowincyi Guanajato układ na 10 lat, względem bicia pieniędzy złotych i srebrnych.

Z gaz. *Oesterreichischer Beobachter*. „Z listu francuzkiego badacza natury Kawalera *Grandsire*, z *Rio-Janeiro* w marcu pisanego, kładziemy tu niektóre wyjątki: " Podczas woyny domowey w południowey Ameryce, doktor *Francia*, dyktator *Paragwaji*, wydał wyrok przeznaczający karę śmierci na każdego mieszkańca *Buenos-Ayres*, *Santa Fé* i *Corientes*, który poważyłby się weyść na ziemię Paragwaju, a na każdego cudzoziemca karę więzienia. Z tém wszystkiém niektórzy kupcy z owych prowincyy otrzymywali czasami pozwolenie wniyścia do tego kraju. Teraz brezylianie są jedynymi, którzy z Paragwajem handel prowadzą, ale tylko przez dwa punkta, to jest: *Itapua* i *Nueva Coimbra*. W lipcu roku 1824 wyjechałem z *Monte-Video* lądem i zwiedziłem brzegi rzeki *Urruguay*. Dnia 18 sierpnia przybyłem do *Itapua*, i zabawiłem tam, jako więzień, aż do 14 września. U dowódcy znalazłem bardzo gościnne przyjęcie. Napisałem do Dyktatora, który w *Assuncio* mieszka, i odebrałem odpowiedź, że postawa Europy względem południowey Ameryki, a mianowicie Francyi, nie dozwala jakiemu bądź podróżnemu pozwolić podróżowania po Paragwaju. W tym czasie liczba uwięzionych w Paragwaju cudzoziemców wynosiła 67, pomiędzy którymi znaydowali się kreolowie, amerykanie, portugalczykowie, hiszpani, szwaycarowie, francuzi, anglicy, niemcy i włosi, a pomiędzy niemi mieścił się sławny professor i badacz natury *Bonpland*, który o 14 mil od *Itapua* do *Santa Fede de Maria* był odesłany. Chociaż tak blizko byłem tego przyjaciela mojego, nie mogłem jednak z nim korrespondować; tak ściśle jest uskutecznianie rozkazów dyktatora bez żadnego względu na osobę. Pan *Bonpland* zebrał w Paragwaju znaczne zbiory z trzech królestw historyi naturalney, które zupełnie nieznane są w Europie. Założył tam rafineryą cukru, trudni się chemiją, leczeniem, i pod jego zarządzeniem pra-

cuje 20 indyanów. Zyje w obfitości i nieszczęściem tylko jego jest, iż niedozwalają mu z dyktatorem mówić. Gdy powróciłem do *San-Boria*, podziękowałem w piśmie do dyktatora pod d. 23 września za dobre przyjęcie, i prosiłem go oraz w imieniu instytutu francuzkiego o uwolnienie *Bonpianda*. Pomiędzy przytrzymanemi w Peragway znayduje się także uczony anglik. Bez przyzwoitego paszportu, który otrzymałem od dowodzącego w *Monte-Video* jenerała Barona *Lecor de Lagana*, byłbym zapewne doznał takiego losu, jak *Bonpland*. *Artigas* mieszka o 16 mil od *Assuncio* i pobiera miesięcznie 40 piastrów płacy. Wszyscy mieszkańcy Paragwaju, tak indyanie, jako i kreolowie umieją czytać, pisać i rachować; wszędzie założone są szkoły publiczne, których uczący się opuścić nie mogą, póki nie złożą od urzędu mieyscowego świadectwa, iż ukończyli nauki. Podzas mojego w *Itapua* pobytu 3 indyanów składało władzę tameczną, którzy corocznie obieranemi są przez lud. Na wszystkich rzekach, które nie są do przebycia, stoją w pogotowiu czołna do przewozu. Słowem w Paragwaju jeździć można dzień i noc bezpiecznie z naywiększemi pieniędzmi, bez obawy ani o osobę, ani o majątek. Wyrok Dyktatora, który jak wszystkie inne z naywiększą ścisłością są wykonywane, wkłada na gminy odpowiedzialność za wszystkie w ich obwodzie popełnione kradzieże. Nie widać w tym kraju żebraka; jest bowiem wolą dyktatora, aby każdy pracował. W stolicy założone są licea na wzór francuzkich, tudzież instytut ubogich dziewcząt. Od wielu lat spokoyność Paragwaju nie była ani przez wewnętrzne zaburzenia, ani przez zewnętrzną zaczepkę przerwaną. Cieszę się jeszcze nadzieją, iż otrzymam uwolnienie Pana *Bonplanda*."

---

z Pointe-aPitre d. 2 sierpnia.
(z Korrespondenta Warszawskiego).

Już niema miasta *Basse-Terre*, trzęsieniem ziemi i burzą zniszczonego. Gmachy rządowe, szpital, więzienie, obadwa kościoły, publiczne magazyny i niemal wszystkie domy są zawalone, a przeszło 200 mieszkańców straciło życie. Codziennie wygrzebują zwłoki, ale wyziewy ich napełniają powietrze i czynią niepodobieństwem dalsze ich wyszukiwanie. W *Cades-Terre* i *Marie Galante* równie wiele zburzonych jest mieszkań. Kilka okrętów rozbiło się, a cztery zapędziła burza na brzeg. Lecz z tych tylko jeden zatonął; jednakże ludzie zdołali życie ocalić. Zatonęło równie kilka statków amerykańskich, szczególniey galiota i piękny okręt *les Canaries* z *Havre*. Osada pierwszey, zupełnie zginęła, osada zaś drugiego przez długi czas rzucana od brzegu do brzegu, jakby cudem zdołała się ocalić. Pod samem miastem *Basse-Terre*, zatonęło 4 okręty, które tam kotwice zarzuciły, znaydował się między niemi okręt mieyski. Morze tak wystąpiło, iż drzwi w przyległych składach wyparte i towary zatopione zostały. Burza nie była tak gwałtowną w zatoce *la Pointe*. Prefekt apostolski *Graffe* utracił życie; a wielkorządca i kontradmirał *Jakób* ocalili się w piwnicach gmachu rządowego. Mieszkańcy zostają w naywiększey nędzy; żebrząc, tułają się po ulicach. Otworzono subskrybcye i zebrano już 60,000 fr. co przynaymniey pierwszym potrzebom nieszczęśliwych zaradziło.

Wiadomości Rozmaite.

— Doświadczenia czynione w *Paryżu* przez Pana *Deleau*, dotyczące się przywrócenia mowy i słuchu głuchoniemym, są tak ważne, że szczegóły w tey mierze interessować muszą każdego. Pan *Deleau* czynił doświadczenia swego sposobu na gcioletnim chłopcu imieniem *Claudé Honore Trezel*. Kuracya tego dziecięcia od natury głuchoniemego zasadzała się na robieniu natryskiwań z wody letniey w prawą i lewą trąbę *Eustachiusza* (*) (*tuba Eustachii*), za pomocą małey rurki giętkiey, w tenże kanał zaprowadzoney. Zaprowadzenie tey rurki zrządziło natychmiast przywrócenie słuchu owemu dziecięciu, z którego wydoskonaleniem się i mowa wykształcać się zaczęła. Zdarzenie to jest nader interessujące pod względem przywróconych funkcyi, tudzież wrażeń, jakie doznawało to dziecię przy odmianach swego stanu. Przez dziesięciomiesięczną kuracyą tego dziecięcia, na którem huk naymnieyszy żadnego nieczynił wrażenia, do tego stopnia doprowadził Pan *Deleau*, że dzisiay nawet daleki przyymuje odgłos; rozpoznaje jego naturę, na ulicy ustępuje przed nadjeżdżającemi pojazdami lub przed biegnącemi końmi. Umie ocenić takt, z rozkoszą przysłuchuje się śpiewom i muzyce, usiłuje nawet naśladować śpiew, do czego jednak dojść nie może, lecz powtarza wszystkie artykulacye francuzkiego języka. Rozumie, rozbiera i z pamięci przytacza niektóre myśli stosowne do jego władzy poymowania, do odpowiedzi swoich atoli zawsze dodaje jesta, i dotąd jedynie na zapytania swego nauczyciela trafnie odpowiadać jest w stanie. Jest wszakże zupełna nadzieja, że dziecię to całkowicie odzyska słuch i mowę. Dziecię to przedstawiane już było na sessyi instytutu, gdzie w przytomności wszystkich mówiło z pamięci baykę *Le Renard et le corbeau*. Pan *Deleau*, jedynie chorobom organu słuchu poświęcający się, już kilka zebrał przypadków szczęśliwie wyleczoney głuchoniemoty. Ma zamiar założyć szkołę w celu leczenia tego rodzaju kalectwa, lecz niewiadomo czy projekt ten dobroczynny dla ludzkości dóydzie do skutku.

—Dnia 13 września, mieliśmy szczególnieyszy widok na Tamizie. Rzeka wezbrała znacznie z powodu ciągłych deszczów, tak dalece, iż w niektórych mieysacah zagrażała wylewem na brzegi. Ustęp morza i burzliwa pora czasu, dnia 13 b. m. miała szczególny wpływ na ryby; pływały gromadami po powierzchni wody i dozwalały się chwytać każdemu kto tylko chciał. Wkrótce wszystko się rzuciło na brzeg Tamizy, mężczyźni, kobiety, młodzi i starzy, ażeby niedługo dać czekać rybom, które wydawały się bardzo chciwie garnków i rynek wyglądać, w mgnieniu oka opuszczono wszystkie fabryki w tey okolicy. Kobiety i dzieci biegły z wiadrami, sitami i warzechami, statek napełniony ludźmi, z których każdy miał sito, zabrał korpus kilku tysięcy tych jeńców; widziano na wyższych brzegach ludzi, którzy swego kollegi zamiast wędki używali, trzymali go z brzegu za nogi, a on chwytał rękami po wodzie. Naywięcey ułowiono węgorzy.

(*) *Tak zowie się kanał stanowiący kommunikacyą między wydrążałością uszną i jamą ustną.*

Od dnia 1go następującego miesiąca Października odnawia się prenumerata kwartałowa na Gazetę Kuryera Litewskiego, cena zwyczayna rub. 2 kop. 25 sreb.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawalę

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 30 września v. s. 1825 Roku.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Wielebnym i Starozakonnym: Alexandrowi Podkomorzemu Wołkowyskiemu oycowi, Maryannie, Konstancyi i Józefie córkom Olendzkim, Stefanowi Olendzkiemu Star. Derkindskiemu, Wincentemu oycu Stanisławowi synowi Rzewuskim, Jakubowi i żonie z Kiryłowskich Tomkiewiczom stopień własny i po Józefie oraz żonie z Kiryłowskich Szczyglinskich reprezentującym, Teofili matce z dokładem opieki, Wincentemu, Bogusławowi Józefowi synom Johannie córce Eymikom Chor. Michałowi Opulskiemu Chor. woysk polskich, Ludwice z Opulskich matce i jey potomstwu de Rennom Porucz. woysk francuzkich z dokładem opieki, Felicyanowi Lachowiczowi, włoscianom Starostwa Morgiskiego w assystencyi Rządu, Antoniemu Gorskiemu Podkomor. Szawel., XX. Bernardynom klasztoru Kowien, Ickowi i Gicie Frankmanom mieszkańcom Jaswonskim, Hirszy Icykowiczowi Goldbergowi mieszkańcowi Strzednickiemu, Dymitrowi odstawnemu Jenerałowi, Alexandrowi Rotmistrzowi kawalegardskiego półku, Platonowi Sztabs Rotmistrzowi tegoż półku i Waleryanowi 14tey klassy Grafom Zuboffom, Siergiejowi Szeremietiewowi Półkownikowi woysk Rossyysk. oraz Rudolfowi Półkownikowi artylleryi konney, Konstantemu Półkownikowi piechoty woysk tychże Braci Grafom Tyzenhauzom, a zaś Pretensorom i Sukcessorom z Testamentu zeszłey Pawliny Olendzkiey Szamb. b. Dworu Polskiego. przychodzącym, Pawlinie Oranowskiey, Stanisławowi oycowi, Krzysztofowi synowi Olendzkim Pisarzewiczom Litt. Alexandrowi Olendzkiemu Podkom. Wolkow., Franciszce matce, Zofii córce Godelowey i Godelownie, Drukowskiemu Lokajowi, niemniey Józefowi Kiełpszowi Sędziemu Gran. Szawel. opiekunowi Oranowskiey i trwoniącemu ruchomość, Pozew edyktalny do Kuryera Litewskiego podający się przed Sąd Ziemski Taxatorsko Exdywizorski funduszu zeszłego Krzysztofa Olendzkiego Szambelana w mieście powiatowym Rosieniach sądzący się, przy odwołaniu się do dekretow Remissyynych Sądu Głównego Littsko Wilenskiego oraz Ziemstwa Rosien. julii 3 teraźn. 1825 r. zaszłych, z powództwa Ur Zofii Platonowny Baronessy Pirch Jenerałowey gwardyi woysk Ross. w assystencyi prawey opieki, a mianowicie wyniesiony oto: skutkiem dwóch Remiss Sądu Głgo Littsko-Wilenskiego 2go Departamentu; 1szey 1824 nowembra 27, 2giey 1825 januaryi 20 ogłoszonych, oddających cały fundusz zeszłego Krzysztofa Olendzkiego Szamb. b. Dworu Polsk. pod rozdział Kredytorom, gdy Ziemstwo Rosienskie w rozbiorze przyporuczeń zawartych, po połączeniu przyniesionych załob w zachodzących stosunkach wyrokiem swym 3 julii teraźn. 1825 roku ogłoszonym, załatwiło wstępne działania, a ostateczny rozbior całego dzieła konkursowego w dniu 2 oktobra teraźn. roku z odkładu zakreśliło, w tém zaszła śmierć Pawliny Olendzkiey Szambelanowey b. Dworu Polskiego dzierżącey nieprawnie majątek Gilwicze, a znaczne summy zawiniającey do massy, nowe otworzyła pole wszystkim Kredytorom i Pretensorom a mianowicie załcey Delatorce powołania do jednoczasowey rozprawy wszystkich Donatoryuszow, gdyż taż zeszła Olendzka testamentem swym 1825 junii 26. dnia czynionym a 1 septembra w Grodzie Szawelskim aktykowanym, mimo to: że sama była winną do odpowiedzi, już to ze wspólnie wydawanych z Szamb. Olendzkim obligow, już to z utrzymywania nieprawnie Gilwicz i ruchomości od pory zeyścia męża swego, a ztąd nielegalnie pobieranych i trwonionych intrat, już to ze względu poczynionych kondyktow. w czém na odpowiedź takowego zawinienia aresztem została obniesiona należność procentowa u Grafow Tyzenhauzow znaydująca się; a tak gdy nieuczyniwszy satysfakcyi zeszła z tego świata, owszem testamentem próżnym i zmyślonemi stosunkami massując dla siebie 80,000 złotych, oraz ruchomość do reszty fundusz kredytorski przez zapis nielegalny obciążyła, ztąd we względzie wstrzymania skutkow nieprawnego i na krzywdę trzeciey strony zformowanego testamentu, oraz w porządku probacyi strwonioney ruchomości, i pobierających się nullo jure z Gilwicz intrat do jednoczasowey rozprawy powołują się Donatoryusze a w całym toku zaosnowanego interessu odwoławszy się załca Delatorka do Remiss Sądu Głgo dekretow Ziemstwa Rossienskiego zapadłych, i załob weń weszłych; przychodząc do Sądu prosi adcytacyi Donatoryuszow, z testamentu wynikłych uznania, komportacyi z onemi naznaczenia wszelkiego tytułu tranzaktow i ruchomości nieprawnie zabraney sub nexo juramenti, majętności Gilwicz zinwentowania, na rozmiar komornikow przeznaczenia, i wzięcia w administracyą, przeznaczenia mieyscowych aktow, poczem skasowania testamentu, i próżno przynoszących się Donatoryuszow stosunkow, a uznania odpowiedzi dla realnych Wierzycieli z funduszu zeszłey Olendzkiey, okazać się mającego, oraz z summ aresztowanych; nakoniec zbliżenia skutkow załobom uprzednim, do dekretu dyllacyynego przez załcę Dellatorkę łączonym i w ony weszłym, skassowania próżnych stosunkow Szeremitiewa i stron dalszych, do załcey regulowanych; realizowania pretensyi załcey expensow prawnych powrótu i tego wszystkiego decydowania co rodzay sprawy stan interessu wymaga, z wolną poprawą załoby.

Roku 1825 miesiąca septembra dnia. Woźny świadczę iż kopie tego pozwu zgodne z autentykiem na herbowym papierze pisane w sprawie JW. Zofii Platonowny Baronessy Pirch Jenerałowey gwardyi woysk Ross. w assystencyi prawey opieki oczewisto w ręce 1szą dnia 1 septembra JWW. Alexandrowi Podkomorzemu Wołkowyskiemu oycowi, Maryannie Konstancyi i Józefie córkom Olendzkim, Pawlinie Oranowskiey, [illegible]nisławowi oycowi, Krzysztofowi syn[illegible]dzkim Pisarzewiczom Wielkiego X. Li[illegible]nciszce matce, Zofii córce Godelowey i [illegible]lownie, Drukowskiemu lokajowi, Józefowi Kiełpszowi Sędziemu Gran. Szawelskiemu opiekunowi w dobrach Gilwiczach, drugą dnia tegoż Wincentemu oycowi, Stanisławowi synowi Rzewuskim w do-

brach Ryngowianach. Trzecią Antoniemu Gorskiemu Podkom. pttu Szawelsk. w Szawkianach w ptcie Szawelskim położonych. Czwartą Stefanowi Olendzkiemu Star. Derkin. w Derkinciach. 5tą Jakubowi i żonie z Kiryłowskich Tomkiewiczom w Wintytiszkach w ptcie Telsz. położonych. 6tą dnia 2 septembra JWW. Dimitrowi odstawnemu Jenerałowi, Alexandrowi Rotmistrzowi Kawalergardskiego pułku, Platonowi Sztabs-Rotmistrzowi i Waleryanowi 14 klassy Grafom Zubofom. 7mą Siergiejowi Szeremetiewowi Półkownikowi woysk Ross.. 8mą JWW. Teofili matce z dokładem opieki, Wincentemu, Bogusławowi i Józefowi synom, Johannie córce Eynikom w Liplunach. 9tą Icykowi i Gitcie Frankmanom mieszkańcom Jaswoynskim w Jaswoyniach. 10tą Star. Hirszy Icykowiczowi Goldbergowi mieszkańcowi Strzednickiemu w Srzedniku. 11tą Felicyanowi Lachowiczowi. 12tą Michałowi Opulskiemu Poruczn. woysk Ross., Ludowice z Opulskich matce i jey potomstwu de Rennom w mieście Rosieniach znaydującym się. 13tą Włościanom Starostwa Morgiskiego w dobrach Morgiszkach w ptcie Rosien.. 14tą Dnia 3 septembra Konwentowi Xięży Bernardynow Kowienskich w mieście Kownie. 15tą JW. Rudolfowi Pułkownikowi artyleryi konney, Konstantemu Pułkownikowi piechoty woysk Polsk., Braci Grafom Tyzenhauzom w dobrach Pokrzywiu w ptcie Wilenskim znaydujących, a wszystkim w udzielnych kopiach przed Sąd Ziemski Taxatorsko Exdywizorski w mieście Rosieniach sądzący się podałem i o terminie rozprawy przed tymże Sądem zawiadomiłem.

Jan Grzegorzewski Woźny Pttu Brasław.

Roku 1825 mca września 12 dnia. Przed aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Ziem. Pttu Rosien. nayduiąc się obecnie Woźny rellacyą podanego pozwu urzędowie zeznał. Przyjąłem Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Pttu Rosien.

Wolno drukować dnia 28 września 1825 roku Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

---

1. Excerpt oświadczenia z protokułu potocznego Sądu Ziem. Pttu Upitskiego w dacie poniższey zapisanego Eorundem pod pieczęcią urzędową wydany.

Roku 1825 mca maja 26 dnia. Przed Aktami Ziemskiemi Pttu Upitskiego obecnie znaydując się WJP. Karol Złobicki Graniczny Upitski Sędzia, oświadczenie zapisał własnoręcznie w następujący okoliczności: w Numerze 55 Gazety Kuryera Litewskiego oświadczający się czytał, iż JO. Xiąże Giedroyć b. Rotm. kawaleryi narodowey, przez oświadczenie tegoż roku aprylą 20 w Akta Ziemskie Upitskie umieszczone, pochlubił się uzyskaniem Dekretu w Czasowym Departamencie zeszłego roku 1824 junii 10 dnia ferowanym, wskazującym summy 10,392 rubli srebr. kop. 78$\frac{6}{8}$ i assygnacyynych 600, z terminem wypłaty w roku teraźnieyszym 1825 aprylą 23 dnia, przy Aktach Ziemskich Upitskich na Hrabini Tadeuszowey Racheli z Kościuszkow Platerowey b. Assesorowey 2go Departamentu Gubernii Wilenskiey i jey potomstwu, a w razie nie opłacenia wolną inekw[illegible] do majątkow ewikcyą opisanych, Pomusz[illegible] Stare Pokroje zowiących się niemniey i na S[illegible]aliszkach, w razie niebycia lokacyi na uprzednich jakie za prawem wieczysto przyznanym 1817 aprylą 15 oświadczający się Sędzia Złobicki nabył i spokoynie przeszło lat 8 wieczyście posyduje, gdy przeto na odpowiedź JO. Xięcia Giedroycia oba są wolne majątki Pomusze i Stare Pokroje ewikcyi uległe, i gdy ma Dekret Xiąże Jegomość i może ony exekwować., czemuż tego nieczyni, chyba czeka aby ktoś uprzedził, a wówczas na ucisk obrócił swóy regres do niewinnego w niczem Sędziego Złobickiego, JO. Xięciu. Jakiemu gdy już trzy tryjenia kończą się prawem zakreśloney dawności, od wszelkiey przeto odpowiedzi oświadczającego się Złobickiego uwalniają, broniąc się przeto Sędzia Złobicki od zapowiedzianego ucisku JO. Xięcia Jegomości, publicznie zapowiada przez umieszczenie nawet w Gazecie Kuryera Litewskiego, że dziś są aktualnie wolne majątki Hrabini Tadeuszowey Platerowey, z ewikcyi na odpowiedź uległe, aby przez nieexekwowanie z własney chęci Dekretu, w czasie nie obrócił swey pretensyi, do wniczem niewinnego Sędziego Złobickiego, w tém własnoręcznie takowe oświadczenie zapisawszy, one podpisuję, (w protokule podpisano:) Karol Złobicki Gran. Upits. Sędzia.

Zgodno z Protokułem swiadczę Dyonizy Poskoczym Ziemski Pttu Upitskiego Regent.

Wolno drukować dnia 18 września 1825 roku Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

---

3 Od Littsko - Wilenskiego Gubernialnego Rządu. Na uzyskanie należnych od szawelskiego żyda Josiela Izraelowicza Nuryka Kommisyonierowi 10 klassy Fadiejewowi 4000 rub. assygn., i byłemu Smotrytelowi prowiantskiego magazynu 10 klassy Zatieplińskiemu 150 rub. sr., obróconych na uzyskanie skarbowey z nich należności, i należnych od tego Nuryka do skarbu za podrad jego z Kommissyonierem 12 klassy Iskusem Grońskim 216 rub. 16½ kop. assygn., oddany publiczney przedaży murowany w mieście Szawlach pod N. 118 położony tego Nuryka dom, którego materyały oceniono 400 rub. ass., i do tego przeznaczone na nowo terminy: 1szy 27, 2gi 29, następującego oktobra, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które poźniey nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach; azatem życzący kupić zechcą przybyć do tego Rządu na oznaczone terminy. Dnia 21 septembra 1825 roku.

Assesor i Kawaler Nowicki.
Sekretarz i Kawaler Kleyst.
Stołu Naczelnik Kowalenok.

---

3 Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na uskutecznienie należnych od byłego podradczyka żyda Alexandra Łunca znacznych do skarbu uzyskań naprzód za wzięte sposobem pożyczki skarbowe produkta, przeznaczone na przedaż domy w mieście Szawlach żydów Feygi Nurykowey stary murowany i Hirszy Wulfowicza Nuryka, i materyały murowanego domu w miasteczku Mereczu żyda Cyrlsteina pozostałe od pożaru, i powtóre podług dostawy przez Łunca z Kommissyonierem 12 klassy Fadiejewym, takoż oddane na przedaż murowane domy szawelskich obywateli żyda Abrama Eliaszowicza i Ignacego Luntkiewicza, i do tego przeznaczone na nowo terminy: 1szy 26, 2gi 28 następującego oktobra, a 3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania, które poźniey nastąpi w Sanktpetersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatém życzący kupić pomienione domy zechcą przybyć na oznaczone terminy do tego Rządu. Dnia 21 7bra 1825 roku. Assesor i Kawaler Nowicki.

Sekretarz i Kawaler Kleyst.
Naczelnik Stoła Kowalenok.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 115.

Wilno dnia 30 września v. s 1825 Roku.

ОБЪЯВЛЕНІЕ

2. Желающіе взять на себя постройку казенныхъ новыхъ провіантскихъ магазейновъ изъ собственныхъ своихъ матеріаловъ и своими рабочими, минской губерніи въ Несвижѣ и Волынской Губерніи въ Дубнѣ, Кременцѣ, Ковлѣ, Ровнѣ Владимирѣ, Колкахъ и Полонномъ, благоволятъ явиться съ законными залогами къ торгамъ въ опредѣленные сроки: на несвижскій магазейнъ, въ Минскую Казенную палату для торговъ, 2го 3го и 4го, для переторжекъ, 6го, 7го и 9го числъ предстоящаго ноября, а на всѣ прочіе магазейны въ Волынскую Казенную палату для торговъ, 7го, 9го и 10го для переторжекъ 11го, 12го и 13го числъ тогожe ноября; планы, смѣты и кандиціи по постройку сихъ магазейновъ, доставлены уже въ Казенные Палаты и всякому желающему объявляются.

5 класса Скребицкій.
7 класса Булатовичъ.
8 класса Качковскій.

Życzący przyjąć na siebie wybudowanie Skarbowych nowych prowiantkich magazynow ze swoich własnych materyałów i swoimi robotnikami, w mińskiey gubernii w Nieświżu, a w gubernii wołyńskiey, w Dubnie, Krzemieńcu, Kowlu, Rownie, Włodzimierzu, Kołkach i Połonnem, zechcą przybyć z prawnemi ewikcyami do targow na oznaczone terminy; na magazyn nieswizki, do Mińskiey Skarbowey Izby na targi 2, 3 i 4, na przetarg 6, 7 i 9 następującego listopada, a na wszystkie drugie magazyny do Wołyńskiey Skarbowey Izby na targi 7, 9 i 10, na przetarg 11, 12 i 13 tegoż listopada. Plany, śmiety i warunki na wybudowanie tych magazynow, przesłane już do Izb Skarbowych, i każdemu życzącemu są okazywane.

Dnia 17 września 1825 roku.

5 klassy Skrebicki.
7 klassy Bułatowicz.
8 klassy Kaczkowski.

---

2. Pocztamt Litewski wzywa życzących przyjąć na siebie dostawę potrzebnych jemu dla niższych służących Litewskiey Dyrekcyi jednorocznych ammunicyynych rzeczy a mianowicie: raytuzow szaraczkowego szląskiego sukna z czarnemi lampasami i ze skurą 379, pantalonow z takiegoż sukna 49, pantalonow z ciemno-zielonego szlońskiego sukna 103, letnich pantalonow flamanstkiego płótna 428 i halsztuchow czarnych sukiennych 1062; oprócz tego towaru na boty z podeszwami i ze wszystkiém na 532 par półbucików; aby przybyli do Pocztamtu dla odbycia targow w oznaczonych terminach, to jest: 1szy 7, 2gi 11, a 3ci i ostateczny 14 następującego decembra, gdzie i dalsze warunki objawione będą, z tem, aby każdy z życzących złożył na piśmie świadectwo o kaucyi że jest rzetelną i dostateczną, nieodmiennie; bez czego nikt do targu przypuszczonym bydź nie może.

Expedytor Jan Biernikow.
Kollegialny Sekretarz Kwiatkowski.

2 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzony Jan Pęczkowski Szambelan b. D. Polgo pozywa przed Sąd Głłny Litt. Wileński 2go Departamentu ciągłego, UUr. Hrabi Pocieja Oboźnego Littgo i Kawalera, Apolinarego i Józefa z Chrappowickich Morawskich Szamb. b. D. Polgo, Annę z Wołodkowiczów Obuchowiczową Sędzinę Ziem. Mozyrską matkę, Józefę w zamęściu za Ur. Wolskim w assystencyi męża, Annę, Ewę i Reinę Obuchowiczówny córki, Sukcessorów zmarłego Adama Obuchowicza Sędziego Ziem. Mozyr. ich oyca z dokładem opieki, Elżbietę Sierukinową Majorową woysk Rossyyskich z jey opieką, Franciszka Zabę Cześnika Witebskiego, Sukcessorow zmarłego X. Golańskiego, altarysty Jeznieńskiego, wysłużonego w Akademii Wileńskiey professora ś. Teologii Doktora; Xiędza Adama Rymowicza kanonika inflantskiego proboszcza Jeznieńskiego; Szymona Wiszniewskiego Kasztelana Król. Polgo, Jerzego Gutta konsyliarza, Szuszczyckiego starostę, Joachima i Annę z Iwaszkiewiczów Bryndzów Sęstwa Brzes., Skieracką Sowietnikową, Xdza Miedzygórskiego plebana dorsuńskiego, Charewicza possesora Linkowskiego, Alexandrę matkę Strażnikową Smolen., Samuela syna Pisarza Ziem. Kowień. Lipińskich, Kiersnowskiego Sędziego Wiłkom., Xdza Sidorowicza Kanonika, Jakóba i Ewę Muraszkow Sęstwa Gran. Kowieńskich, sukcessorów Szwykowskich niegdyś dziedziców Czabiskich, Dłużniewskiego Porucznika, Józefa Zylińskiego b. Prez. Ziem. Trgo, a teraz Sędziego Gran. Guber. Appel., Zuzannę z Zylińskich Odyńcową Rejentową wespół z jey opieką, Tadeusza Matuszewicza Sędz. Gran. Pttu Trgo, Marcina Dzierdziejewskiego, Marcina Łukaszewicza, Alexandra Jotta Porucznika woysk Polskich, Sukcessorów Karpowicza kapitana, Walentego Młàdzianowskiego, Sukcessorów Ignacego Kanonowicza, Brochodzkiego Sędzgo Nowogrodz., Ciechanowieckiego Marsz. Gubern. Witebskiego, Sukcessorow Józefa Strzemeckiego Koniuszego, Ambrożego Rajewskiego, XX. Kamendułów Eremu Montis Pacis, Xdza Koryckiego Wizytatora XX. Augustyanów, Xdza Bijeyki Przeora XX. Augustyanów Wileń., Xdza Jerzego Pieczulewicza Przeora XX. Dominikanów Wysokodwor:, i zarazem cały konwent tegoż klasztoru, Kościoł reformacki czyli jego przełożonych, oraz Pawła Aramowicza Kanonika Żmudzkiego, słowem i dalszych swych Wierzycieli wszystkich powołuje żałcy delator przez ten edyktalny zapozew do jednoczasowey w Sądzie Głłnym Littsko Wileńskim 2go Departamentu rozprawy, zakroczyć mającey w rzeczy o to: iż gdy w roku 1805 żałcy delator wspólnie ze zmarłym bratem Bernardem Pęczkowskim, Pułkownikiem woysk Polskich, od UUr. Hrabi Jenerała woysk Polskich i wielu Orderów Kawalera Paca dziedzictwo dóbr Iezna w Litwie i Hołowczyna na Białorusi położenie mających nabyli; wówczas zastali też dobra długami obciążone. Stan tychże dóbr jako ciągle pod dzierżawami chodzących nader w złém i krytycznem położeniu, budowle poniszczone, włościan ubogich, grunta poniszczone wypłotane bez za-

dney herboryzacyi, wszakże praca, nakłady i usilność w krótkim czasie, postawiły też majątki, bez chluby mówiąc, w naylepszem znaczeniu, ale razem wszystko ex crudo wznosić i zaspakajać długi ciążące, niemogło się obeyść bez depansu znacznego i bez zasiłku kredytu, a chociaż za polepszeniem bytu majątkow i za podniesieniem intrat wdubelt spodziewał się żałcy delator wspólnie z bratem łacno i interessa, acz odprzedając część jaką majątku załatwić i ubezpieczyć dla siebie swobodny kawał ziemi dla wygod życia; nieprzewidziane jednak zrządzenie Opatrzności, tę nadzieję omyliło; w mieyscu dziś na schyłku życia używania swobodnego pokoju zesłała smutną koley, to jest prace bez użytku, nakłady bez korzyści, nadzieje bez skutku. Chcąc bowiem na wstępie uprzątnąć pierwsze zawady swojey spokoyności, to jest: znieść długi obarczające dobra, postanowili żał. delator z bratem wraz po ugospodarowaniu majątków odprzedać dobra Białoruskie, jakoż acz bez korzyści jedynie dla uniknienia długów za 600,000 zł. pol. weszli w układ odstępstwa na wieczność ze zmarłym Strażnikowiczem Woydźbunem, trzebaż trafu niespodzianego, aby mieć doczynienia z człowiekiem niemającym funduszu odpowiedniego, a tylko wspieranego obcemi łaskami Ten nadpłaciwszy część przy zawarciu w r. 1810 umowy intercyzyyney, uwodził ciągłą obietnicą opłacenia reszty summy, a lubo po odkryciu stanu jego interessów była determinacya odprzedać komu innemu, zawsze stawał na przeszkodzie i do upłynienia lat 10 czasu dawności ciągle alarmował, dla czego i dotąd trwa proces ciągły, przez jakowy to zawod nachylił interessa żał. del i brata jego do smutnego upadku, a bardziey rewolucya 1812 roku przez nayście woyska nieprzyjacielskiego i przez zabranie produktów i zapasów kilkuletnich, za które przeszło kilkadziesiąt tysięcy rubli Komiteta główne uznały regalizacyi i te dotąd zostają w zawieszeniu bezskutecznem, podobnie aż nadto interessa żałgo zatrwożyły, nakoniec doczekał się tak jak i każdy rolnik za bezcen odchodu produktów ziemnych; co nietylko nakładów i pracy niewynagradza w ekonomice powszechney, ale nawet trudności czyni wygodnego utrzymania życia, tak dalece, iż ci którzy i od interessów są wolni, miarkować swe potrzeby dzienne muszą, a prócz tego zdradzona ufność w przyjaźni, jak jest wiadoma powszechności, w interessie żałgo delatora ze zmarłym Sobolewem Sowietnikiem, dla którego brat żałgo delatora wylał się, swém zaufaniem i pomocą, dostarczając kaucye na objekt licytowania podradow, i dla tego że mu dał zupełnie w r. 1814 przez dokument plenipotencyyny powierzenie, i że w onym zamieszczony wyraz wspolnictwa sukcessorowie zeszłego Sobolewa sami będąc winni do znosu długu od oyca skarbowi należnego i nader będąc przeświadczeni w sumnieniu, że do żadnego udziału summy nienależał, ani brat żałgo delatora, ani żałcy, przecież przez troskliwe staranie w mieyscu winney wdzięczności i zastępstwa odpowiedzi, uciążyć majątek żałgo żądali, przezco Rządzący Senat nabierając przekonania z plenipotencyi, iż brat żałgo delta, był umianowany wspólnikiem, nakazał po połowie uzyskać z Jezna niedoimkę i z tego względu dopiero już majątek żałgo delatora, mimo naysilnieysze obrony, jakie z dowodów okażą się, na Skarb zasekwestrowany został. Gdy takie okoliczności zasmucające wiązać żałgo poczęły, a UUr. Obuchowiczowie i ich córka Józefa pierwiey w zamęściu za bratem żałgo delatora Pułkown. Pęczkowskim, a dziś za Ur. Wolskim będąca, o wypłatę summ należnych nalegając, po przewiedzionym processie i po spełnioney tradycyi, znowu przez wydane zapozwy do konkursu powoływali, pragnął z duszy żałcy delator, odprzedać dobra, zaspokoić rzetelnie swych wierzycieli, trafiał sam przez się i przez przyjacioł do tych, którzyby byli w stanie nabycia, ale kiedy nikt determinacyi nieoświadczył, w celu więc dokładnego z Wierzycielami pomówienia i uczynienia układów zawsze z naygorliwszą chęcią zadosyć im uczynienia, w r. przeszłym 1824 miesiąca septembra wezwał do Wilna wszystkich na konwokacyą, sam przed nimi w nayszczerszey postaci, z tą rzetelnością jaką się zawsze rządzi, odkrył żałcy delator stan cały interessów, przez wierną i dokładną sporządzoną tabellę, oraz stan majątku, jak niemniey własne swoje smutne położenie. Znalazł wszakże wszystkich swych przyjacioł rozczulonych, przekonanie w gruncie ich serca dawało rękoymią żałgo delatora spokoyności, wzdrygali się nad koniecznością szukania exdywizyi, zaprzestali na tém, aby 5 procentów opłacać, a wszyscy będą czekać sposobney pory i pomyślnieyszey do zbycia ziemi, albo zaręczyli sami między sobą na wieczność cząstkami rozebrać funda i umiarkować się o spłatę jeden drugiemu, byleby na ominiony termin ś. Jerzego wieczysty tylko 5 procent opłacony został. Ta powolność, ta szczególna dobroć, przez wzgląd na czasy, na rzetelność i otwartość, oraz na wytężone usiłowania żałgo delatora w zadosyć pełnieniu swoim opisom do naywyższey dozgonney obowiązuje żałc. delatora wdzięczności, a pamięć tak dobroczynnych względów rozkwila w każdym czasie serce. Ale kiedy żadnego odbytu na produkta niebyło i niema, kiedy za dług obcy zwalił się ciężar na żałgo delatora do znosu długu skarbowego i sekwestr przeciął nadzieję opłaty procentu dobrowolnie oznaczonego wieczystego, kiedy sukcessorowie zeszłego Obuchowicza Sędz. Ziem. Mozyrskiego ożywili znowu chęć przez zapozwy w mieyscu szukania przyjacielskiego układu i rozebrania fundów na wieczność, na co z głosem Wierzycieli dalszych zgodzili się byli, lecz koniecznie pragną uznania Sądu Taxatorsko Exdywiz., przeto zmuszony po zaszłych już dwóch dekretach niestannych oświadczyć dopiero taxę dóbr wieczystą, przypozywa żałcy delator pozwem ninieyszym edyktalnym wszystkich swych obżałowanych Wierzycieli do Sądu Głłgo Littsko Wilenskiego 2go ciągłego Departamentu i prosi wzajemnie: 1) o uznanie taxy wieczystey, 2) o determinowanie Sądu powiatowego Ziem. gdzie dobra leżą, nie zaś zjazdowego, a to dla uniknienia kosztów, dla oszczędzenia massy kredalney i aby nie obarczając zjazdowym Sądem, intrat majątku z onych co nayprędzey skarb w swey pretensyi zaspokojony mógł zostać, przezco widoki korzystne i dla żałgo i dla

jego wierzycieli wynikną, 3) uchylenia wszelkich konwikcyów, za onymi otrzymanych przezysków prawnych, oraz podniesienia rozciągniętych tradycjów, 4) o nakazanie aby przeznaczyć się mający Sąd Ziem. Exdyw., zdziałał dokładną dobr uległych taxie exdywizyi inwentacyą, oraz majątki w administracyą swoją zajął, a z intrat przychodzących dług skarbowy i podatki załatwiał, jako też aby przyzwoitą sustentacyą i lokacyą dla żałgo delatora i jego posługi oraz plenipotenta massowego zapewnił i pewne quantum pieniędzy na utrzymanie teyże posługi i obrońcy przeznaczył, 5) aby cokolwiek pomnożyć massę kredalną może bez wyjątków wszystkich Debitorów żałgo delatora, jacy z komportacyi wykryją się tenże Sąd exdywizorski do jednoczasowey rozprawy połączył i rekognicyą oraz summ uczynił rozdział, 6) ponieważ kosztem niemałym mury stare zostały przez żałgo delatora restaurowane, i nowe jako to: austerya w miasteczku Ieznie, browar piwny, gorzelnia, obory, stodoły zbożowe, wołownia, obudowane jedne z murów drugie z drzewa, zaprowadzone naczynia i różne machiny ekonomiczne, gatunki bydła, świń, owiec, koni, oraz meble pokojowe i inne fundowe sprzęty, co wszystko stanowią pożytek i wygodę i bez czego dobra ekonomika i przystoyność domu obeyść się nie mogą. Takie więc artykuły. aby nie były zniszczone i rozmarnotrawione albo bez wynagrody rzetelney na zysk czyy niepozostawione, wypada naprzód, aby co do budowlów, naczyń i machin ekonomicznych oraz naczyń browarnych, przez znawców urzędowa położona została ocenka, i komu jakie fundum zostanie wydzielone, przytym też budowle, machiny i naczynia ekonomiczne w szacunku oddane były, toż samo i względem obory, bez czego upadek rolnictwa następowałby, i względem dalszych żywiołów, oraz meblów i sprzętow domowych, aby postąpiono i przez licytacyą nieoddawano, a zaś co do koniecznych potrzeb i wygod życia wyłącznem bydź się okaże, to tylko przez licytacyą wyprzedać dozwolić. 7) Ponieważ od czasów jak żałcy delator dobra Jezno nabył dla poprawy stanu włościan żadnych karczem i wyszynku niesubarendował, ale własną propinacyą utrzymywał, jak również i ze młynu arędy niebrał, ale dla porządnieyszego utrzymania budowy i machiny, miarki przyymował, a to gdy pewnego stałego dochodu każdorocznego nie oznacza. a bez determinowania stałey intraty obeyść się niemoże, przeto o poruczenie Sądowi Exdywizorskiemu, aby według powszechnych rozrządzeń Rządowych od lat 10 dosledzał na gruncie przychodów i w proporcyą 10tey części procent wieczysty wyrachował. 8) Aby tenże Sąd Exdywizorski wzajemne żałgo delatora stosunki do Wierzycieli jakie zachodzić mogą rozpoznał. 9) Ponieważ mappy i papiery jeometryczne są dokładnie wygotowane, a więc kiedy przeznaczyć się mogący komornicy do zweryfikowania onych mało mieć będą zatrudnień, oraz gdy Sąd Powiatowy przy załatwieniu innych spraw nie wiele poświęcać będzie czasu do rozpoznania niniejszey konkursowey sprawy, gdyż niesprzeczna tabella wykrywa nieobojętne zawinienia żał. del., a tylko niektóre stosunki wzajemne do rozpoznania zachodzą, na co bydź może między żałcym dellrem a kredytorami porozumienie się dobrowolne i dobrowolne wczesne umiarkowanie; przeto ze względu tego raczy mieć Sąd Gł. uwagę na sollarya oznaczyć się mające. Naostatek co do summ funduszowych kościelnych, procenta stosownie do ustawy obliczyć nakazać i pewne środki ubezpieczenia tego ich dochodu przez wydział wyznaczyć, oraz wszelkie dalsze reguły stosownie do praw przedpisać i dla niestawających stron do konkursu amissyą zadeklamować. Z wolną poprawą żałoby.

Roku 1825 mca 7bra 19 d., woźny niżey podpisany świadczę, iż z tego autentyku zgodne kopie każdemu z kredytorow pooddzielne w sprawie JW. Jana Pęczkowskiego Szamb. b. Dworu Pol. oczewisto w ręce JJWW. i WW. Alexandrowi Hrabi Pociejowi Oboźnemu Lit. i Kawalerowi, Apolinaremu i Józefie Morawskim, Elżbiecie Sierukinowey Major. Woysk Ros., Jerzemu Guttowi Konsyliarzowi, Xdzu Bijeyce Przeorowi XX Augustyanów Wileń., oraz od Anny z Wołodkowiczow matki, Anny, Ewy i Reginy córek Obuchowiczowey i Obuchowiczowień stawającemu plenipotentowi W. JP. Stanisławowi Sidorowiczowi Adw. Sądu Gł, od Józeffy z Obuchowiczow Wolskiey stawającemu plenipotentowi W. JP. Konstantemu Dąbrowskiemu Ad. Sądu Gł. w mieście Wilnie popodawałem dla wiadomości zaś dalszych wierzycieli mianowicie: Xdza Adama Rymowicza Proboszcza Jeznien., Szymona Wiszniewskiego, sukcessorow Xdza Filipa Neryusza Golańskiego, Joachima i Anny Bryndzow. Skubackiey Sowiet., Xdza Międzygórskiego Plebana Dorsuniskiego, Charewicza possesora Linkowskiego, Alexandry matki Samuela syna Lipińskich, Kiersnowskiego Sędz. Wilkomirskiego, Xdza Sidorowicza Kan., Jakuba i Ewy Muraszkow, sukcessorow Szwykowskich, Dłużniewskiego Por., Józefa Zylińskiego Sędz. Gran. Appell. Guber., Zuzanny Odyńcowey Regentowey i jey opieki, Tadeusza Matuszewicza Sędz., Marcina Dzierdziejewskiego, Marcina Łukaszewicza, Alexandra Jotta Porucz., sukcessorow Karpowicza Kapitana, Walentego Młodzianowskiego, sukcessorow Ignacego Kanonowicza, Brochockiego Sędz. Nowogrodz., Ciechanowieckiego Mar. Guber. Witebs., sukcessorow Józefa Strzemeskiego Koniuszego, Ambrożego Rajewskiego, XX. Kamendułow Eremu Montis Pacis, Xdza Korycckiego Wizytatora XX. Augustyanow, Xdza Jerzego Pieczulewicza Przeora XX Dominikanow Wysokodworskich, Kościoła Reformackiego i jego przełożonych, Pawła Aramowicza Komor. Xięz. Zmudz., w Gazecie Kuryera Litt. umieściłem i o terminie stawania przed Sądem Główmym Wileń. 2go Depar. zawiadomiłem.

Stanisław Parymonowski woźny Ptu Wileń.

Roku 1825 mca septembra 19 dnia, przed Aktami Ziem: Ptu Wileń., stawając osobiście woźny wyżey wyrażony relacyą pozewną zeznał i w protokule wozniellskim własnoręcznie rozpisał się. Przyjąłem jest w Aktach świadczę Regent Marcelli Tallat.

Wolno drukować dnia 21 września 1825 roku. Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

}a}

3 Scheda z Exdywizyi Honoraty Gersdorfowey primo voto, a dopiero Rotmistrzowey b. Woysk Polskich Zmiejewskiey, wydzielona Antoninie z Szkleńskich Walterowey, Sowietnikowey Nadworney, z czterma dymami siedzibnemi dusz męzkich po rewizyi piętnaście, żeńskich dziesięć liczących się, z gruntem, zaroślami i sianożęciami, włok ośm, morgow szesnaście, prętow sto kilkadziesiąt zawierająca, jest do wyprzedania, ktoby życzył oną nabydź, ma się udadź do Sowietnika i Kawalera Korsaka Expedtyora Pocztamtu Wileńskiego, który ma pełnomocną do tego plenipotencyą, oraz aby wszyscy kredytorowie Walterowey Sowietnirowey, do pierwszego 9bra roku bieżącego nieodmiennie z swojemi pretensyami, kartami i zastawami do wyż zmienionego Sowietnika i Kawalera Korsaka jawili się, ninieyszą awizacyą upraszam. Dat 1825 7bra 18 dnia.

Экспедиторъ Почтамта Титулярный Совѣтникъ и Кавалеръ Иванъ Корсакъ.

Wolno drukować dnia 20 września 1825 roku Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

---

3. Michał Zaleski b. Podkomorzy Ptu Rosieńskiego massy funduszow i interessow JOXczki Stefanii Radziwiłłówny Jeneralny Prokurator pozwawszy raz powtórny do Sądu Kommissyi na interessa Radziwiłłowskie od Rządu ustanowionego, po zapadłych już kondemnatach, tak WJP. Stanisława Mirskiego b. kapitana woysk polskich, jako też sukcessorow zmarłego Bazylego Kochanowicza, o kassatę pretenssyi do massy zastosowanych, owszem o zasądzenie dla massy wykrywających się należności, gdy mieysce zamieszkania stron nie jest wiadome, przeto pozwy te według organizacyi do drzwi sądowych zostały przybite i tegoż czasu to jest miesiąca września 19 dnia roku idącego w aktach Sądu Kommissyi zeznane, o czem się strony awizują.

Zastępca Jeneralnego Prokuratora Józef Karczewski.

Wolno drukować dnia 20 września 1825 roku Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

---

3. Michał Zaleski b. Podkomorzy Rosienski Prokurator massy i funduszow JO. Xczki Stefanii Radziwiłłowny, wzywa wierzycieli massy Radziwiłłowskiey, mianowicie: WW. Alexandrowicza, Budziszewskiego, Borowskiego Telesfora, Belsnera, Bajera; po Korticellim, Czeremoskiego, Chevalier, Drużbackiego, Domanskie Panny, Gnatowskiego, Gozdziejewskiego, Głogowskiego, Gorskiego, Itar Henryka, Ihnatowiczowę, Jankowskiego, Kałakuckich, Kirkowa, Konopackiego, Kunkla, Kosinskę, Krajewskiego, Kuszla Ignacego, Lisieckich, Levi Saulsohn, Łyszkiewicza, Łempickę, Moykowskiego Xdza Sukcessorow, Małachowskich, Michałowskiego Stanisława, Obucha Woszczatynskiego, Potockę Zofią, Tyszkiewiczowę, Bazylianow Bialskich, Reformatow Bialskich, Bractwo Rożańcowe Bialskie za pośrednictwem Prokuratoryi Królestwa Polskiego, Xży Pijarow Warszawskich, Potockiego Antoniego, Szteka, Swierzbinskiego, Sztam kupca, Urbanowskiego, Wasiutynskiego mecenasa, Wyleżynskiego, Wężyka, Wierzeyskę, Wielopolską Woynę, Zielinskiego, Zywnego, z Xżąt Czartoryyskich Senatorowę Zamoyską, Lalewicza sukcessorow, Lisowskiego, Ledi Piotra, Kędrzynskiego mecenasa, Rudzkiego, Richtera, Zarembskiego, Cieślika, Drozdowskiego, Finkego, Frankowskiego, Köblera, Kernera, Xży Karmelitow Warszawskich, Sieminskiego Alexandra, Hasmana, Michałowskiego Teodora, Woycickiego, Barwinskiego, Popławskę Juliannę, Płoszczynskich, Gilewicza stopień Kepplera prezentującego, Butlera, Baczynskiego Stanisława, Bilinskiego, czyli Bulińskiego, Stefana, Kulikowskiego Stanisława, Leyzerowicza, ich samych osobiście lub ich sukcessorow, albolitéż prawonabywcow, iżby po dekrecie kontumacyynym w dacie 1825 septembra 4 dnia w Sądzie Kommissyi Radziwiłłowskiey w Wilnie agitującym się, na niestawających otrzymanym, w przedmiocie urządzenia hipotek na dobrach massy w Królestwie Polskim sytuowanych, do rozprawy oczewistey w terminie następnym jako ostatecznym u tegoż Sądu pod rygorem prawa stawili się osobno.

Gdy Ur. Antoni Chrapowicki Amtsrath, w sprawie teyże massy z powództwa WW. Osipowskich w tymże Sądzie Kommissyi Radziwiłłowskiey rozwiniętey, z okazyi pretensyi dóbr Romaki i Ginele zwanych, do ewinkowania massy od zapowiedzianych pretensyy WW. Osipowskich powołany, miał się powtórnie niestannie, zatym stosownie do organizacyi dla Sądu Kommissyi przepisaney, w skutek dekretu kontumacyynego w dacie 1825 septembra 9 dnia na niestawającym U. Chrapowickim otrzymanego, i wyniesionych dalszych pozwow, Prokurator massy Radziwiłłowskiey wspomnionego Ur. Antoniego Chrapowickiego Amtsratha, i UUr. Osipowskich, do następney rozprawy w Sądzie Kommissyi Radziwiłłowskiey wzywa, i o nastąpie mającey z porządku regestrow rozprawić, ninieyszym awizuje.

Zastępca Jeneralnego Prokuratora Józef Karczewski.

Wolno drukować dnia 17 września 1825 roku Radca Stanu i Cenzor Ignacy Reszka.

---

3. Za Dekretem remissyynym Sądu Ziemskiego Pińskiego biegącego roku augusta 1 dnia ogłoszonym taxę i exdywizyą funduszow JW. Wincentego Szyrmy b. Podkom. ptu Pińs. determinującym, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na dniu 3 7bra do majętności Krotowa w powiecie Pińskim położoney zjechawszy, po zinwentowaniu teyże majętności administracyą W. Floryanowi Szyrmie poruczył, dla zweryfikowania mappy p. JW. debitora złożoney sądowego komornika przeznaczył, komportacyą na JW. debitorze oraz kredytorach i pretensorach do kancellaryi Ziemskiey pińskiey na cztero-niedzielną persystencyą w naturze i na rejestrze złożyć na dzień 10 8bra z obowiązkiem w powtórnym zjezdzie wedle potrzeby wierności jey oprzysiężenia nakazał, i powtórny zjazd do teyże majętności na dniu 10 nowembra biegącego roku zadeterminował; w którym czasie, że nieuważając na czyją bądź niestanność, dzieło exdywizorskie załatwiać będzie i dla niestawających mocą remissyynego dekretu wieczną amissyą zakreśli, interessowane strony przez niniejszą awizacyą zawiadamia. W protokule podpisy takowe: Benedykt Nielubowicz P. Z. P. Prezydujący Exdywizor. Stanisław Swieżyński P. Z. P. Exdywizor. Stefan Terlecki Pisarz Z. P. Exdywizor. Stanisław Odrowąż Wysocki Ziemski Piński i Exdywizorski Rejent.